

dr hab. Krzysztof Zajas, prof. UJ
Uniwersytet Jagielloński
Wydział Polonistyki
ul. Gołębia 16, 31-007 Kraków

Recenzja dorobku naukowego dr Joanny Stolarek ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięcia naukowego pt. *Spatial, Temporal and Identity Labyrinths in American and French Metaphysical Detective Novels* w postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo

Przedstawiony we wniosku habilitacyjnym dorobek naukowy dr Joanny Stolarek należy uznać za bogaty i imponujący, a także konsekwentny na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat, czyli od uzyskania stopnia doktora. Zainteresowania Habilitantki koncentrują się przede wszystkim na literaturze angielskojęzycznej poprzedniego stulecia, sięgają jednak również z powodzeniem na terytorium literatury francuskiej, włoskiej, hiszpańskojęzycznej. Wynika to w sposób oczywisty z wykształcenia Habilitantki, która oprócz ukończonych studiów podyplomowych na University of Cumbria oraz magisterium i doktoratu z filologii angielskiej, może poszczycić się licencjatem z nauczania języka i kultury francuskiej, a także biegłą znajomością języka hiszpańskiego. Swoboda w poruszaniu się po tak rozległym i zróżnicowanym obszarze badawczym przynosi w jej bogatym dorobku znakomite efekty.

Na ów dorobek w pierwszej kolejności składają się dwie książki autorskie: *Narrative and Narrated Homicide*: *The Vision of Contemporary Civilisation in Martin Amis's Postmodern Detective Fiction* – która jest opublikowaną w formie książkowej rozprawą doktorską z roku 2011 – oraz przedstawiona jako główne osiągnięcie naukowe rozprawa habilitacyjna pt. *Spatial, Temporal and Identity Labyrinths in American and French Metaphysical Detective Novels*. Oprócz tego Habilitantka była redaktorką oraz współredaktorką 5 tomów zbiorowych, autorką 15 rozdziałów w monografiach zbiorowych (160 punktów według skali MNiSW) i 13 artykułów w czasopismach naukowych (240 punktów); może się ona również pochwalić 26 wystąpieniami na konferencjach międzynarodowych, a także stażami naukowymi w Irlandii, Wielkiej Brytanii i Norwegii. Była również kierowniczką 2 zespołowych projektów naukowych, była i jest członkinią kilku krajowych i międzynarodowych towarzystw naukowych, m. in. Irlandzkiego, Brytyjskiego oraz

Europejskiego Towarzystwa Studiów Amerykanistycznych, Akademickiego Towarzystwa Romanistów Polskich oraz The Crime Studies Network. W okresie od uzyskania stopnia doktora pełniła również funkcję redaktora językowego oraz recenzenta dla czasopism naukowych wydawanych na UW, UŁ i PWSZ we Włocławku, a nawet recenzenta propozycji wydawniczych dla Cambridge University Press.

Obfitość działań naukowych i edukacyjnych Habilitantki idzie w parze z konsekwencją badawczą. Jej zainteresowania oscylują wokół problemów tożsamości, wielokulturowości, etyki i metafizyki, wydziedziczenia, przemocy, a także wokół zagadnień gatunkowości i konwencji w powieściach detektywistycznych – wszystkie te elementy w rozmaitych konfiguracjach przewijają się przez większość publikacji i stanowią trzon kulturowy oraz metodologiczny pracy badawczej dr Stolarek. Warto przy tym zaznaczyć, że zainteresowania te nie sprowadzają się do szeroko rozumianej literatury popularnej – dotyczą również tzw. literatury wysokiej, by wymienić choćby jej teksty o twórczości T. S. Eliota, J. Quetzego, Thomasa Hardy’ego czy Ezry Pounda. Można powiedzieć, że w głównym nurcie prac naukowych Habilitantki mieści się ambitna i intrygująca tendencja do poszukiwania miejsc spotkania i wzajemnych oddziaływań tych dwóch sfer – literatury popularnej i wysokiej.

Dobrym tego przykładem jest rozprawa doktorska pani Stolarek, która nie tylko podsumowuje wcześniejsze zainteresowania badawcze, ale i wyznacza nowe tematy na następną dekadę. Dość powiedzieć, że już tutaj pojawia się kluczowa dla rozprawy habilitacyjnej kategoria **metafizycznej powieści detektywistycznej**, a także postmodernistyczne chwytły dekonstruujące powieść popularną, podobnie jak problem wewnętrznego kompozycyjnego splotu dwóch poziomów fikcji literackiej: niskiego (zbrodnia, śledztwo, kara) i wysokiego (polityka, społeczeństwo, moralność, kapitalizm, feminizm itp.). Przedmiotem analiz w rozprawie doktorskiej jest twórczość angielskiego autora Martina Amisa, kojarzonego raczej z tematyką społeczno-polityczną, obyczajową i satyryczno-groteskową, niż powieścią detektywistyczną. Doktorantka jednak w swoich analizach i interpretacjach podkreśla stałą obecność wątków kryminalnych w tym pisarstwie, co widoczne jest w „metafikcyjnej grze autora z czytelnikiem”, a nawet w czymś, co autorka nazywa „narracyjnym sadyzmem” pisarza wobec swoich protagonistów. Konsekwencją badawczą dr Stolarek widać również w intertekstualnych zestawieniach powieści Amisa z takimi autorami, jak Paul Auster czy Alain Robbe-Grillet, czego twórczą kontynuację znajdziemy w rozprawie habilitacyjnej.

Intertekstualizm, obok narratologii Tzvetana Todorova, stanowi ulubiony chwyt interpretacyjny w pracy o postmodernistycznych powieściach Amisa. Autorka silnie podkreśla

związki jego prozy z takimi pisarzami, jak Vladimir Nabokov, Saul Bellow, J. K. Ballard, Philip Roth czy Kurt Vonnegut, a z innych kręgów kulturowych Jorge Luis Borges czy wspomniany już Alain Robbe-Grillet. Z dawniejszych epok za tło dla Amisa przywołani zostali Jonathan Swift, Charles Dickens, Robert Browning i Robert Luis Stevenson. Ich obecność nie sprowadza się do historycznoliterackiej galerii przodków, ponieważ w opinii badaczki silnie kształtowali oni tematykę kryminalno-psychologiczną, filozoficzną czy metafizyczną autora „London Trilogy”. To z tych wątków wysnuwa Habilitantka najważniejsze nitki dla uplecenia własnej koncepcji metafizycznej powieści detektywistycznej. Potrzebne analizy zawierają odwołania do takich teoretyków literatury i kultury, jak Roman Ingarden i Wolfgang Iser, Roland Barthes, Jacques Lacan, Gilles Deleuze, Félix Guattari, Carl Gustav Jung i Northrop Frye, wreszcie Michaił Bachtin. Lista całkiem imponująca.

Skonstruowana w książce doktorskiej definicja nazywa metafizyczną powieść detektywistyczną tekstem, który parodiuje, wyśmiewa lub odwraca konwencję tradycyjnej powieści detektywistycznej z detektywem jako wszechwiedzącym narratorem i zakładanym czytelnikiem, który pragnie schwytania i ukarania sprawcy („*Narrative and Narrated Homicide*”..., s. 45). W przeciwieństwie do realizacji gatunkowych, metafizyczna powieść detektywistyczna operuje takimi chwytami jak nierozwiązywalne zagadki, mroczne tajemnice, filozoficzne pytania o sens życia i śmierci, istnienie i sens – wymagające od czytelnika nie tyle biernej konsumpcji, co aktywnego współudziału w tworzeniu fabuły, układaniu wątków, rozwiązywania trudnych kwestii. W takim ujęciu odbiorca staje się jednym z detektywów, a multiplikacja znaczeń stanowi jedno z najważniejszych utrudnień w rozwiązywaniu zagadki. Tu tkwi również źródło definiowania metafizycznej powieści detektywistycznej jako odmiany **powieści postmodernistycznej**. Przydałaby się w tym miejscu jakaś precyzyjniejsza definicja tego rozległego i chwiejnego pojęcia, skoro w literaturze przedmiotu można ich znaleźć sporo (o czym wspomina sama Autorka w swojej rozprawie habilitacyjnej na s. 36).

Już z tego pobieżnego przeglądu zagadnień wynika, że rozprawa doktorska o postmodernistycznej i metafizycznej powieści detektywistycznej Martina Amisa wyznaczyła najważniejsze punkty orientacyjne dalszej pracy badawczej Habilitantki. Publikowane w następnych latach artykuły oraz rozdziały w tomach zbiorowych dotyczą takich pokrewnych zagadnień, jak płynna tożsamość i społeczne wyobcowanie w kontekście zbrodni i winy, ironia, groteska, społeczne i psychologiczne aspekty zbrodni, relacje genderowe itp. Można powiedzieć, że badania te rozgałęziają się w dwóch kierunkach. Jednym z nich jest analiza dekonstrukcji konwencji detektywistycznej za pomocą chwytów literatury postmodernistycznej, drugim – psychologiczne, społeczne i metafizyczne podłoże szeroko

rozumianej prozy sensacyjno-kryminalnej, także w jej bardziej ambitnych, filozoficznych odmianach. Habilitantka w swoim dorobku prezentuje zatem dwojakiego rodzaju kompetencje: *stricte* literaturoznawcze oraz kulturoznawcze. Jeżeli do tego dołączymy swobodne posługiwanie się literaturą przedmiotową z co najmniej czterech kręgów językowych i kulturowych (anglosaski, francuski, latynoski i polski), otrzymujemy profil badaczki nieprzeciętnej, o imponujących możliwościach i ambicjach.

Ukoronowanie tych wieloletnich poszukiwań narratologicznych, genologicznych, kulturowych i komparatystycznych w postaci rozprawy habilitacyjnej poświęconej labiryntom czasu, przestrzeni i tożsamości w amerykańskich i francuskich metafizycznych powieściach detektywistycznych – wydaje się oczywistością. I kolejną konsekwencją, skoro zarówno główne pojęcia metodologiczne, jak i dobór tekstów oraz definicje pojawiły się już wcześniej. Mamy tu do czynienia jednak nie tyle z powtórzeniem, ile z podsumowaniem i pogłębieniem zagadnienia, które – powiedzmy to wprost – u nas jest w zasadzie nieobecne. Pojęcie „metafizycznej powieści detektywistycznej” w polskiej literaturze przedmiotu nie występuje i Joannę Stolarek chciałbym postrzegać jako prekursorkę. Wprowadziła do obiegu (niestety, na razie tylko anglojęzycznego, apeluję o wydanie książki po polsku) całkiem nową kategorię, która o tyle wydaje się ważna, że pojawia się coraz więcej powieści sensacyjnych i kryminalnych z ingerencją nadprzyrodzonego jako alternatywą dla rozwiązań „racjonalnych”.

Oczywiście, kategoria metafizycznej powieści detektywistycznej istniała już wcześniej w krytyce anglosaskiej (Michael Holquist, Susan Elisabeth Sweeney, Patricia Merivale) i francuskojęzycznej (Antoine Dechéne), i ma nie tylko swoją bibliografię, ale również wewnętrzne zróżnicowanie oraz konkurencyjne definicje (np. różnice pomiędzy Sweeney i Merivale a Kevinem Dettmarem). Bogata jest również dyskusja wokół rozróżnień na powieść detektywistyczną z przydomkiem: **postmodernistyczna**, **metafizyczna**, **nadnaturalna**, **irracjonalna** itp., co wskazuje na ważność i progresję całego pola badawczego. Zagadnienie wydaje się ważne, gdyż powieść kryminalna stanowi nie tyle jasno zdefiniowany gatunek, ile worek na pomysły i koncepty powieściowe, rozpięty między gatunkami i zszywany z kawałków powieści psychologicznej, społeczno-obyczajowej, politycznej, historycznej, etnograficznej itd., do żadnego z nich bez reszty nie należąc. Jeżeli zatem pojawia się tendencja do wprowadzania elementów nadprzyrodzonych do kryminału, prędzej czy później wystąpi również potrzeba wprowadzenia kategorii metafizycznej powieści detektywistycznej. A jako się rzekło, zagadnienie to w polskiej literaturze przedmiotu w zasadzie nie istnieje lub istnieje niszowo – właśnie wprowadzone przez Habilitantkę.

Rozprawa habilitacyjna składa się z pięciu rozdziałów, czyli Wstępu, jednego rozdziału poświęconego teoriom i używanym w pracy narzędziom badawczym, i trzech rozdziałów zawierających szczegółowe analizy wybranych tekstów. Część teoretyczna podkreśla historyczne i literackie początki zagadnienia w prozie XIX w., w szczególności opowiadania E. A. Poe, który występuje tutaj w roli patrona całego nurtu. Następnie przywołane zostają szkoły teoretyczne – fenomenologia, strukturalizm i poststrukturalizm, psychoanaliza, studia kulturowe – jako narzędziownia z takimi kategoriami badawczymi, jak Deleuze’owskie kłącze, Bartesowska struktura opowiadania czy Ingardenowskie miejsca niedookreślenia. Od razu zaznaczę, że wyraźnie w tym miejscu odczułem brak Slavoj’a Žižka, zarówno jako analityka dyskursu przemocowego z perspektywy psychoanalizy, jak i badacza kultury popularnej i autora niezwykle inspirujących spostrzeżeń na temat powieści detektywistycznej. Skoro postmodernistyczna powieść polega na łamaniu, przeinaczaniu i odwracaniu konwencji – a te jej cechy Habilitantka co rusz podkreśla – to podejście Žižka i w ogóle jego sposób czytania kultury popularnej wbrew niej, niejako „na opak”, byłby tu niezwykle przydatny.

W rozważaniach teoretycznych dr Stolarek stanęła przed problemem fundamentalnym. Otóż wszystkie cztery użyte przez nią w tytule rozprawy pojęcia (przestrzeń, czas, tożsamość, labirynt) to olbrzymy w kosmosie teorii literatury, obrosłe gigantyczną literaturą przedmiotu i bezmiarem definicji, których samo przytoczenie przekroczyłoby rozmiary tej pracy. Habilitantka wybrnęła z problemu wiążąc je w pary i rozważając łącznie: przestrzeń JAKO labirynt, czas JAKO labirynt, przestrzeń JAKO zawirowanie czasowe, tożsamość JAKO zawirowanie przestrzeni itd., by następnie nałożyć je na postmodernistyczną powieść detektywistyczną. Dzięki temu udało się zawęzić pole bibliograficznych odniesień i zarazem dokładniej zdefiniować własne założenia i wnioski, czego przykład znajdziemy na stronie 94 rozprawy, gdzie Habilitantka powiada: „Autorzy metafizycznych powieści detektywistycznych kładą szczególny nacisk na indywidualną percepcję czasu, jego relatywność, na temporalne strumienie i przemiany. Ponieważ ich powieści pokazują iluzoryczną naturę rzeczywistości, można stwierdzić, że każda postać literacka ma swoją własną rzeczywistość...”. Po nałożeniu postmodernistycznych zawirowań przestrzeni, czasu i tożsamości na powieść detektywistyczną otrzymujemy nie tylko nowy typ narracji, ale również nowy rodzaj zagadki kryminalnej. Pytanie o sprawcę zbrodni musi być poprzedzone pytaniem o strukturę świata przedstawionego, z wszystkimi jego nieciągłościami, subiektywizmami i indywidualnymi perspektywami poszczególnych uczestników i uczestniczek dramatu. Właśnie dlatego zakwestionowanie obiektywnej, racjonalnej rzeczywistości oraz tożsamości osób prowadzi do zakwestionowania kompetencji detektywa-protagonisty, który – jak każdy inny bohater – może okazać się

mordercą. W powieści postmodernistycznej taki chwyt fabularny staje się znacznie łatwiejszy, niż w tradycyjnej powieści, a zarazem bliższy ponowoczesnemu odbiorcy. Podobnie współczesna płynna tożsamość urasta do jednego z podstawowych tematów kryminalnych, jako że rozwiązanie zagadki musi być poprzedzone ustaleniem faktycznej lub przynajmniej ramowej tożsamości bohaterów. Szczególnie w odniesieniu do *Trylogii nowojorskiej* Austera oraz *Gum* Alaina Robbe-Grillet problem zagubionej, podwójnej i rozchwianej tożsamości wydaje się trafnie uchwycony i rozpracowany przez Habilitantkę. Z tego punktu widzenia jej rozprawa jawi się nie tylko jako nowatorska, ale i dostosowana do nowego – ponowoczesnego – odbiorcy, który w świecie płynnych tożsamości, można powiedzieć, żyje na co dzień.

W tym miejscu wypada mi nadmienić o jeszcze jednym braku. Wprawdzie pani Stolarek przy okazji rozważań o zaburzonej i podwójnej tożsamości wspomina twórczość Stephena Kinga, ogranicza w tym jednak zaledwie do jednego opowiadania z tomu *Marzenia i koszmary* (*Ostatnia sprawa Umneya*), w dodatku tego, które pojawia się jako przykład w haśle *Metaphysical Detective Story* angielskiej Wikipedii. A przecież większość pisarstwa Kinga zawiera koncept zachwianej tożsamości! Cała trylogia kryminalna o Panu Mercedesie z powodzeniem mogłaby tu posłużyć za przykład metafizycznej powieści detektywistycznej, zawierającej wszystkie najważniejsze dla Habilitantki składniki, tzn. labirynty przestrzeni, czasu i tożsamości, a nawet przekraczanie granic między tym i tamtym światem. Niech to zabrzmie nie tyle jako zarzut, ile jako propozycja tematyczna dalszych badań nad tym typem literatury.

Trzy rozdziały analityczne w sprawny i przenikliwy sposób eksplorują powieści Paula Austera, Patricka Modiano oraz Alaina Robbe-Grilleta w kontekście sformułowanych wcześniej teoretycznych założeń genologicznych metafizycznej powieści detektywistycznej. Nie sposób tu omówić wszystkie ciekawe rozwiązania interpretacyjne, ograniczę się do wybranych, które szczególnie mnie poruszyły. I tak, przy okazji *Trylogii nowojorskiej* Habilitantka niezwykle przekonująco charakteryzuje tekst pisany jako jeden z przestrzennych labiryntów prozy postmodernistycznej. Co więcej, trylogia Austera używa postmodernistycznego intertekstu terapeutycznie, jako wyjścia z metafikcyjnego labiryntu. Pisanie i czytanie jest nie tylko sposobem na rozwiązanie kryminalnej zagadki, ale również antidotum na dezintegrację podmiotu w nowojorskiej metropolii. Bohaterowie, aby przetrwać, sporządzają notatki, które innym posłużą za nici prowadzące do kłębka. Intertekstualne wykorzystanie *Waldena* Thoreau jako figury izolacji w dziczy przenosi cały proces dochodzenia do prawdy (jako interpretacji) w sferę relacji literackich, przy czym liczy się w pierwszym rzędzie nie tyle rozwiązanie zagadki, ile czytanie śladów. Z *Trylogią nowojorską*

porównana została *Ulica Ciemnych Sklepików* Patricka Modiano, w której pani Stolarek dostrzega interesujące przełamanie hermeneutycznego kodu, co wsparte zostaje Foucaultowską kategorią przestrzeni heterogenicznej, czy po prostu heterotopii. Na marginesie, podyskutowałbym z Autorką dysertacji o stwierdzeniu na s. 144, że – o ile dobrze zrozumiałem – ani Heidegger, ani Foucault nie kwestionowali linearnej ciągłości czasu. Przypomnę, że w *Porządku dyskursu* Michel Foucault domaga się rozrzedzenia opresywności dyskursu m. in. za pomocą kategorii nieciągłości, która właśnie ma przerwać chronologiczne następstwo rzeczy i tym samym podważyć „naturalność” porządku przyczynowo-skutkowego oraz czasowego.

W rozdziale trzecim, poświęconym labiryntom czasu u trzech powieściopisarzy szczególnie interesująca wydaje się analiza *Księgi złudzeń* Austera jako dystynktywnego przykładu metafizycznej powieści detektywistycznej, a dowodem na to ma być podważenie, czy też przekreślenie różnicy pomiędzy czasem narracji i czasem akcji, konstytutywnej dla powieści tradycyjnej (s. 157). Inną cechą typową dla tego gatunku ma być czasowy labirynt nakładających się na siebie narracji bohatera, opowiadacza i autora, w czym można dostrzec jeden z ważnych składników postmodernistycznej gry, tej związanej z mentalną klaustrofobią i rozchwianą tożsamością. I tu chciałbym zgłosić trzeci niedosyt literatury przedmiotowej, a mianowicie wywody Zygmunta Baumana o zadanej tożsamości w płynnym świecie ponowoczesności.

Tu pozwolę sobie na małą dygresję. Dla głównego zagadnienia poruszanego w rozprawie labirynty tożsamości są kontekstem niezwykle ważnym, wzmacniającym progresywny, rozwojowy aspekt postmodernistycznej powieści detektywistycznej. W epoce kryzysu racjonalizmu i destrukcji logicznej analizy, zastępowanej emocjonalnymi wojnami nowoczesnych plemion, gdzie tożsamości się wywołuje, narzuca i przekreśla za pomocą prostych performatywnych gestów medialnych – elementy irracjonalne w naszym postrzeganiu rzeczywistości będą odgrywać coraz większą rolę. Doprowadzi to nieuchronnie do rozwoju prozy kryminalnej z aktywnym czynnikiem metafizycznym, gdzie rozwiązanie zagadki będzie wymagało przekroczeń, transgresji i wędrówek po sferach irracjonalizmu w poszukiwaniu prawdziwych odpowiedzi. A wtedy ustalenia dr Stolarek z rozprawy habilitacyjnej znajdą swoje pierwszorzędne zastosowanie, również na gruncie polskim.

Dla wypełnienia obowiązku krytycyzmu pod adresem Autorki i jej warsztatu domagałbym się jeszcze dopowiedzeń pod adresem samego pojęcia „metafizyki”. W polskiej tradycji filozoficznej jest ono silnie związane z kategorią duchowości, substancjalizacji idei, fantastyki, a także z myśleniem religijnym, podczas gdy w rozprawie często określa się tym mianem po prostu zjawiska nielogiczne, paranormalne, psychologiczne. Może należałoby

poszukać innego, trafniejszego pojęcia, które lepiej na gruncie polskim nazywałoby intrygujące zjawisko.

Jestem tu recenzentem niewdzięcznym, ponieważ czepiam się szczegółów, podczas gdy lektura pracy sprawiła mi przede wszystkim wiele satysfakcji intelektualnej i czytelniczej przyjemności. Jak już wspomniałem, kluczowe pojęcia organizujące konceptualizację metafizycznej powieści detektywistycznej są na tyle pojemne i wieloznaczne, że niepodobna przytoczyć kompletnej bibliografii i nowe wątki dopisywać można bez końca. Jest to książka, która daje do myślenia. Sam mnóstwo skorzystałem na śledzeniu rozważań i analiz Autorki. Udało jej się bowiem zbudować fascynującą, rozległą narrację o nowym, nieznanym na polskim gruncie gatunku współczesnej powieści, z przytoczeniem trafnych przykładów literackich i użyciem adekwatnych narzędzi metodologicznych. To niezaprzeczalna humanistyczna wartość tej dysertacji, nie tylko wprowadza ona bowiem nowy gatunek do naszych badań nad kulturą i literaturą popularną, ale i otwiera nowy temat, który – jak sama Habilitantka ma nadzieję – znajdzie swoje twórcze rozwinięcie wśród kontynuatorów. Wykazując się umiejętnością w swobodnym operowaniu pojęciami z zakresu teorii literatury i kultury oraz interdyscyplinarnym rozmachem, jakim jest wielokierunkowa komparatystyka, dr Joanna Stolarek potwierdziła, że jest badaczką dojrzałą, konsekwentną w dążeniu założonych tematów badawczych i świetnie przygotowaną pod względem merytorycznym. Lokując się na pograniczu literatury popularnej i wysokiej, z obu tych sfer korzysta w sposób rozważny, przemyślany i precyzyjny.

W związku z powyższym uważam rozprawę habilitacyjną dr Joanny Stolarek, jak również cały jej imponujący dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny za spełniający z powodzeniem wymogi stawiane tego typu rozprawom. W moim przekonaniu dr Stolarek absolutnie zasługuje na przyznanie jej stopnia samodzielnego pracownika naukowego, w związku z czym wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

Z poważaniem

Kraków, 31 maja 2021

